

ADORACJA ZA TEŚCIÓW I TEŚCIOWE, SYNOWE I ZIĘCIÓW

Śpiew: *Niech będzie Bóg uwielbiony...*

Wprowadzenie

C: Dobry Jezu, Źródło Miłości i dobrych relacji wewnątrzrodzinnych, stajemy przed Twoim Obliczem, aby modlić się za wszystkich teściów i teściowe oraz synowe i zięciów. Ty dałeś nam doskonały wzór w osobie błogosławionej Marianny Biernackiej, która swoim życiem pokazała, jak kochać Ciebie i kochać swoje dzieci, oddając życie za żonę swojego syna, która spodziewała się dziecka.

Jedna z wybranych wcześniej kobiet odczytuje krótki życiorys błogosławionej Marianny Biernackiej, która jest patronką teściowych.

Życiorys błogosławionej Marianny Biernackiej

L: MARIANNA BIERNACKA, z domu Czokało urodziła się w 1888 r. w Lipsku nad Biebrzą. Pochodziła prawdopodobnie z rodziny grekokatolickiej. Nie zachowały się żadne dokumenty, na podstawie których można byłoby ustalić dzień i miesiąc jej urodzin. W wieku dwudziestu lat poślubiła Ludwika Biernackiego. Małżonkowie mieli sześcioro dzieci, z których czworo zmarło tuż po urodzeniu. Dla młodych rodziców był to ogromny cios. Źródłem utrzymania rodziny Biernackich było gospodarstwo rolne. Po śmierci męża Ludwika w 1929 r. Marianna zamieszkała razem z synem Stanisławem, który dziesięć lat później ożenił się z Anną Szymczyk. Odtąd Marianna wiodła życie u boku syna i synowej.

Wpatrując się w jej zwyczajne życie, zauważamy, że było ono przepojone wiarą, miłością, modlitwą, pracą i cierpieniem. Każdy dzień zaczynała modlitwą i wspólnym śpiewem Godzinek. Codziennosc wypełniona była niełatwą pracą: latem w polu, a zimą przy przędzeniu lnu i konopi oraz tkaniu na krosnach. Odmawianie modlitwy różańcowej i nabożne śpiewanie pieśni pozwoliły godnie znosić ból sieroctwa, ciężką pracę i codzienną biedę.

Życie Marianny Biernackiej było naznaczone wielkim cierpieniem od samego początku. Najpierw, jeszcze w niemowlęctwie – śmierć matki, a kilka lat później – utrata ojca. To pograżyło rodzinę w biedzie i wyrzeczeniach. W małżeństwie – śmierć czworga małych dzieci i w końcu utrata dorosłego syna. Wymagało to od niej wielkiego heroizmu i mocnej wiary. Po śmierci męża dołączyła do grona wdów, których pochwałę głosi Pismo Święte. Nie załamała się, nie wpadała w depresję, ale mężnie znosiła cierpienie, zawierając siebie Bogu.

Największe cierpienie zadane rodzinie Biernackich miało miejsce na przełomie czerwca i lipca 1943 r., kiedy doszło do masowych aresztowań mieszkańców Lipska i okolic. Aresztowania były odwetem hitlerowców za zabicie niemieckiego policjanta przez partyzantów. Na liście osób, które miały być aresztowane, znalazł się również syn Marianny i jego żona Anna. Aresztowanie Biernackich nastąpiło rankiem 1 lipca. Gdy Marianna usłyszała rozkaz niemieckiego żołnierza, aby ubrała się i wyszła z domu, wtedy padła mu do stóp i błagała go, aby oszczędził jej brzemienną synową: «Panie, a gdzież ona pójdzie. Jest przecież w ostatnich tygodniach ciąży. Zostawcie ją, ja pójdę sama za nią». Niemiecki żołnierz zgodził się. Po dwutygodniowym pobycie w więzieniu w Grodnie, Mariannę, jej syna i innych aresztowanych wywieziono do fortów w pobliskiej miejscowości Naumowicze i tam 13 lipca 1943 r. zostali rozstrzelani. Przed śmiercią Marianna miała tylko jedną prośbę: aby dano jej do ręki różaniec.

Jej decyzja oddania życia za synową stanowiła dopełnienie całego życia. Mogła pozostać bierna i pogodzić się z decyzjami oprawców, mogła ofiarować się za syna. Ona decyduje się na oddanie swojego życia za synową, która była w stanie błogosławionym. To wielka mądrość teściowej i babci. Ale to też wielka mądrość świętej matki, która nie opuszcza swojego piątego dziecka w chwilach najtrudniejszych i jest z synem do końca.

Swoim heroicznym czynem Marianna uratowała synową i oczekujące na urodzenie dziecko. Ofiara tej wspaniałej kobiety nie poszła na marne. Synowa Anna przeżyła wojnę i urodziła dziecko. Po dziś dzień na terenie diecezji ełckiej można spotkać potomków błogosławionej, którzy w modlitwach dziękują jej za tak wspaniałe poświęcenie.

Jan Paweł II ogłosił Mariannę Biernacką błogosławioną wraz z innymi 108 męczennikami drugiej wojny światowej 13 czerwca 1999 r. „Świętujemy zwycięstwo tych, którzy w naszym stuleciu oddali życie dla Chrystusa, oddali życie doczesne, aby osiąść je na wieki w Jego chwale. Słusznie zatem prosimy,

abyśmy za ich przykładem wiernie podążali za Chrystusem” – mówił Ojciec Święty podczas homilii wygłoszonej na uroczystości beatyfikacyjnej.

Od kilku lat w Lipsku nad Biebrzą odbywają się spotkania teściowych, których patronką jest teściowa ocalonej przed 71. laty Anny Biernackiej. Kult błogosławionej Marianny rozwija się a o jej wstawiennictwo u Boga proszą małżeństwa, które nie mogą mieć dzieci, kobiety w stanie błogosławionym oraz wdowy. Jest błogosławioną, która nawet wśród prześladowań i okrucieństwa wojny nie utraciła ufności pokładanej w Bogu.

Śpiew: *Wielbić Pana chcę...*

*Po każdym wezwaniu celebransa wszyscy powtarzają słowa: **Bądź uwielbiony Boże Ojcie***

C: **Bądź uwielbiony Boże Ojcie:** za wielodzietną rodzinę błogosławionej Marianny Biernackiej.

W: **Bądź uwielbiony Boże Ojcie.**

C: Za zwyczajne życie z mężem Ludwikiem, przepelnione wiarą, miłością, modlitwą, pracą na roli i cierpieniem.

W: **Bądź uwielbiony Boże Ojcie.**

C: Za przykład wdowiego życia Marianny.

W: **Bądź uwielbiony Boże Ojcie.**

C: Boże nasz Ojcie, przez wstawiennictwo błogosławionej Marianny Biernackiej, prosimy Cię za wszystkich teściów i teściowe naszej parafii, aby przez przykład własnego życia potrafili kochać swoich zięciów i synowe prawdziwą miłością. Prosimy Cię o to przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Następnie proponuje się odczytanie świadectwa o błogosławionej teściowej Mariannie Biernackiej. Tekst czyta osoba prowadząca.

Świadectwo o błogosławionej Mariannie Biernackiej prawnuczki Grażyny Serafin

L: **Kiedy zrozumiała Pani, że prababcia była niezwykłą kobietą?**

Bardzo późno. Tak naprawdę dotarło to do mnie podczas beatyfikacji. Wcześniej była dla mnie po prostu prababcia, której nie znałam. Oczywiście pamiętam, że co roku, 13 lipca, chodziliśmy na Msze święte, wiedziałam, iż

prababcia oddała życie za moją babcię, ginąc wraz z innymi mieszkańcami Lipska od kul hitlerowców. Jednak nikt tego nie gloryfikował.

Pamiętam jednak, jak kiedyś wyciągnęłam z szafy zdjęcia i przeglądałam je. Do pokoju weszła babcia Anna. Delikatnie, lecz zdecydowanie wyjęła z moich rąk fotografie Marianny, ucałowała je i przytuliła do serca. Dzisiaj już rozumiem ten gest.

Jak miewa się Pani babcia, Anna, której życie ocaliła właśnie błogosławiona Marianna?

Babcia ma dzisiaj 96 lat. Ma się bardzo dobrze, chodzi o własnych siłach, wciąż jest pogodna. To człowiek, który nigdy się nie denerwuje. Nie spotkałam osoby, która byłaby tak pogodzona z losem jak babcia.

Jak wspomina teściową?

Kiedy o niej mówi, zawsze bardzo się wzrusza. Wspomina ją z wielkim szacunkiem. Nigdy nie powie o Mariannie inaczej jak „mama”, z którą pracowała ciężko na roli; wspólnie jadły, śpiewały Godzinki, dzieliły życie. Z córką Marianny, Leokadią, żyły w zgodzie. Babcia kiedyś powiedziała, że Leokadia nigdy jej nie wypomniała, że przez nią straciła matkę. Babcia nigdy nie zabiegała o rozgłos dla Marianny.

Błogosławiona Marianna Biernacka stawiana jest dzisiaj jako wzór relacji teściowa – synowa. Mówi się o niej również jako o patronce dzieci nienarodzonych. Za jej wstawiennictwem modlą się również kobiety niemogące zająć w upragnioną ciążę.

Słyszałam, że wiele z nich doświadczyło łaski macierzyństwa. Sama jestem tego przykładem. Po długich latach oczekiwania i modlitw urodziłam córeczkę. Kolejne dziecko poroniłam. Kiedy ponownie zaszłam w ciążę, prosiłam moją Mariannę, aby mi dopomogła. Obiecałam, że jeśli znowu zostanę mamą dziewczynki nazwę ją Marianna. Tak też się stało. Dzisiaj ma dwie córeczki – Agatkę i właśnie Mariankę.

Jak to jest mieć w rodzinie błogosławioną? Czy jakoś szczególnie doświadczacie opieki błogosławionej Marianny?

Jestem pewna, że moje dzieci są cudem wyproszonym przez prababcię Mariannę. Poza tym żyjemy w zgodzie, nieszczęścia nas omijają, nie doświadczyliśmy żadnej tragedii. Czego chcieć więcej?

Można spotkać się z porównaniem ofiary błogosławionej Marianny z męczeńską śmiercią o. Maksymiliana Kolbego. Co Pani o tym sądzi?

Nigdy tego tak nie odbieraliśmy. Ani mama, ani babcia. Jedynym podobieństwem, jakie łączy Mariannę z o. Maksymilianem jest to, że oboje

oddali życie za drugiego człowieka. Owszem, prababcia była osobą wybraną. Jednak czasami zastanawiam się, czy nie była nią także babcia Anna. Choćby po to, by swoim życiem świadczyła, jak wielka może być miłość człowieka do człowieka.

Śpiew: *Boże zmiłuj się nad nami...*

*Po każdym wezwaniu celebransa wszyscy powtarzają słowa: **Bądź uwielbiony Boże Ojcze***

C: Bądź uwielbiony Boże Ojcze: za ufność Marianny, zwłaszcza, gdy została aresztowana jej synowa w stanie błogosławionym.

W: Bądź uwielbiony Boże Ojcze.

C: Za heroiczny przykład oddania życia za synową.

W: Bądź uwielbiony Boże Ojcze.

C: Za uratowanie życia synowej i jej dziecka.

W: Bądź uwielbiony Boże Ojcze.

C: Wszechmogący, wieczny Boże, który napeliłeś serce błogosławionej Marianny bezgraniczną miłością i obdarzyłeś łaską męczeństwa, wysłuchaj nasze pokorne modlitwy i udziel łask, o które z wiarą prosimy przez jej wstawiennictwo i które są pożyteczne dla naszego zbawienia.

Spraw, abyśmy jak ona pragnęli żyć w jedności z Tobą, który jesteś źródłem wszelkiej świętości, miłości, pokoju i dobra. Daj Panie, byśmy z całego serca kochali naszych najbliższych i zabiegali o pokój ze wszystkimi. Uczyń nas świadkami Twojej miłości, aby wszędzie tam, gdzie nas posyłasz, było uwielbione chwalebne Imię Twoje. Jeśli przeszkodą do otrzymania upragnionej łaski są nasze grzechy i zaniedbania, daj nam ducha pokuty i nawrócenia. Pragniemy bowiem, jak błogosławiona Marianna żyć i umierać na Twoją chwałę oraz cieszyć się Twoją świętą obecnością w Twoim królestwie. Amen.

Adoracja w ciszy

Trudne relacje z teściami

L: Babcia świętego Augustyna, a matka jego ojca była poganką. Niezwykle zazdrosna o synową od pierwszych dni po ślubie, traktowała Monikę z ostentacyjną niechęcią. Robiła wszystko, aby uprzykrzać jej życie. Wymyślała

nieprawdziwe historie na temat Moniki i ośmieszała ją w oczach całej rodziny. Mijały lata, Monika płakała i modliła się w samotności, ale nie była w stanie zmienić nastawienia do siebie teściowej, ani służby. Dokuczano jej z prawdziwą satysfakcją, upokarzano z wyszukaną przyjemnością. Ojciec Augustyna, wychowany w duchu pogańskim, dostarczał żonie coraz to nowych powodów do łez, choć doczekali się trójki dzieci. W Tagaście, gdzie mieszkali huczało od plotek na temat zdradzanej żony. Monika jednak wydawała się niezniszczalna, trwała i nie ustawała w modlitwie. Odkryła niezwykłą różnicę między ludźmi zanurzonymi w łasce wiary a tymi, którzy nie znają Bożej miłości i ładu. Rozumiała, że tak naprawdę serce jej męża i teściowej, pozbawione Bożego światła, nie może wydawać dobrych owoców. Monika nie żywiła żalu. Tłumaczyła sobie, że brak Boga owocuje złymi uczynkami. I mimo bólu odnosiła się do swoich bliskich z wielkim szacunkiem i miłością. Jeden z jej biografów napisał: „mówiła niewiele, nigdy nie głosiła kazań, kochała całym sercem i modliła się nieprzerwanie”.

Monika weszła do domu swego męża z sercem pełnym Boga i dokonał się zapowiadany przez Chrystusa rozłam: „Teściowa przeciw synowej” (Łk 12,53). Jednak nawet na chwilę nie tracąc Mistrza z oczu, pogardzana synowa zaświadczała o mocy i sensie wiary. Babcia świętego Augustyna, a teściowa świętej Moniki nawróciła się i poprosiła o chrzest. Ostatnie lata życia spędziła w wielkiej przyjaźni z żoną swego syna i w podziwieniu dla jej niezwykłej dobroci. Chrzest teściowej był pierwszym cudem życia Moniki, dokonał się długo przed tym, nim w bólu modlitwy urodziła duszę swego syna – Augustyna. Święta Monika dowiodła, że obciążona trudnościami relacja synowej i teściowej, złożona z ufnością na tratwie modlitwy może bezpiecznie dopłynąć na drugi brzeg.

*Po każdym wezwaniu celebransa wszyscy powtarzają słowa: **Przepraszamy Cię dobry Jezu***

C: Przepraszamy Cię dobry Jezu: za brak miłości między teściami i synowymi i zięciami.

W: Przepraszamy Cię dobry Jezu.

C: Za niepotrzebną krytykę, klótnie oraz wszelkie uprzedzenia dotyczące wzajemnych relacji.

W: Przepraszamy Cię dobry Jezu.

C: Za brak otwartości na wzajemne przebaczenie i życie w zgodzie.

W: Przepraszamy Cię dobry Jezu.

Adoracja w ciszy

Śpiew: *Boże w dobroci...*

Kolejnym punktem adoracji może być odmówienie litanii do błogosławionej Marianny Biernackiej w intencji wszystkich teściowych, teściów, synowych i zięciów. Litanie mogą poprowadzić synowe.

Litania do błogosławionej Marianny Biernackiej

Kyrie, elejson, Chryste, elejson, Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba, Boże – *zmiłuj się nad nami.*

Synu, Odkupicielu świata, Boże

Duchu Święty, Boże

Święta Trójco, Jedyny Boże

Matko Boża Bazylianko – *módl się za nami.*

Święta Maryjo, Królowo męczenników,

Błogosławiona Marianno, gorliwa służebnico Chrystusa,

Błogosławiona Marianno, jasny wzorze świętości,

Błogosławiona Marianno, perło ziemi lipskiej,

Błogosławiona Marianno, świątynio żywej wiary,

Błogosławiona Marianno, dobrowolna ofiaro miłości,

Błogosławiona Marianno, przykładzie szczerej pobożności,

Błogosławiona Marianno, pokutująca za grzechy świata,

Błogosławiona Marianno, gotowa do ofiar w imię miłości Bożej,

Błogosławiona Marianno, roztropna w działaniu,

Błogosławiona Marianno, miłośniczko modlitwy różańcowej,

Błogosławiona Marianno, nauczycielko ewangelicznej prostoty,

Błogosławiona Marianno, przykładzie cnót chrześcijańskich,

Błogosławiona Marianno, wzorze cierpliwości i pokory,

Błogosławiona Marianno, prostolinijna w postępowaniu,

Błogosławiona Marianno, przepełniona miłością do bliźnich,

Błogosławiona Marianno, orędowniczko niewiast oczekujących potomstwa,

Błogosławiona Marianno, zgodna małżonko i teściowo,

Błogosławiona Marianno, ozdobo żon, matek i wdów,

Błogosławiona Marianno, patronko teściowych,

Błogosławiona Marianno, dyskretna podpora młodych małżonków,

Błogosławiona Marianno, mistrzyni życia rodzinnego,
Błogosławiona Marianno, rozumnie kochająca wnuki,
Błogosławiona Marianno, obrończyni życia nienarodzonych,
Błogosławiona Marianno, pocieszycielko samotnych i opuszczonych,
Błogosławiona Marianno, przykładzie życzliwości sąsiedzkiej,
Błogosławiona Marianno, opiekunko ubogich i nieszczęśliwych,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

C: Módl się za nami, błogosławiona Marianno,

W: Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

C: Módlmy się: Wszechmogący i miłosierny Boże, dzięki Twojej pomocy błogosławiona Marianna Biernacka przelała krew męczeńską w obronie swojej synowej i jej poczętego dziecka. Spraw, prosimy, abyśmy wpatrując się w ten świetlany przykład ofiarnej miłości bliźniego, nauczyli się kochać drugiego człowieka, bronić poczętego życia i nieustannie dawać świadectwo o Chrystusie. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

W: Amen.

Adoracja w ciszy

Modlitwa teściowej za wstawiennictwem błogosławionej Marianny Biernackiej

Proponuje się, aby modlitwa została odczytana na głos przez jedną z obecnych na adoracji teściowych

L: Błogosławiona Marianno Biernacka, ty całym swoim sercem kochałaś swoich bliskich: męża, dzieci i wnuki. Oddając życie za synową, pokazałaś, jak wspaniała i wielka może być miłość ukształtowana w ewangelicznej szkole Jezusa. Jego przecież naśladowałaś, prosząc, byś mogła pójść do więzienia w zamian za synową. Chrystus dał ci łaskę męczeństwa, które otwarło ci niebo. Pokornie proszę, wyjednaj mi u Boga łaskę prawdziwej miłości do moich

najbliższych: męża, dzieci, wnuków, a także synowych i zięciów. Pozwól mi być dobrą żoną, matką, babcią, teściową, bym przez modlitwę, powściągliwe słowo, życzliwe usposobienie i wielką cierpliwość wносиła w życie rodzinne pokój i radość.

Dobrze wiem, że szczęście małżeńskie i rodzinne nie przychodzi samo. Budują je mozolnie osoby żyjące ze sobą pod jednym dachem. Wiem, jak wiele zależy od dobrej woli wszystkich członków rodziny, od ich gotowości do współpracy, otwartości i zrozumienia. Ale wiem także, że najpewniejszym fundamentem, na którym można zbudować trwałe szczęście małżeńskie i rodzinne, jest wiara w Chrystusa. On jest skałą, która nadaje trwałość każdemu małżeństwu i rodzinie. Dlatego proszę cię, wypraszaaj mi ducha szczerzej pobożności, abym prowadziła do Chrystusa moich bliskich mądrym słowem i autentyczną wiarą. Amen.

Modlitwa za synową

L: Wszechmogący Boże, dziękuję Ci z całego serca za to, że mój syn znalazł żonę, by wraz z nią budować wspólnotę małżeńską i rodzinną. Dziękuję Ci za ich miłość wzajemną oraz wolę bycia ze sobą aż do końca życia. Spraw, Jezu, by nic nie rozerwało ich małżeńskiej jedności i miłości.

Błogosław mojej synowej, w której pragnę widzieć moją córkę. Wspieraj ją we wszystkich zamiarach i poczynaniach. Umacniaj w szlachetnych i dobrych pragnieniach. Daj jej pogodę ducha, cierpliwość i wytrwałość.

Błogosławiona Marianno Biernacka, która jak matka kochałaś swoją synową i kiedy było trzeba poświęciłaś za nią swe życie, ucz mnie kochać syna i synową, abym nie była przeszkodą na drodze ich małżeńskiego szczęścia. Amen.

Modlitwa za zięcia

L: Boże, który u zarania dziejów ludzkości ustanowiłeś święty związek małżeński i uświęciłeś go swoim błogosławieństwem, obdarz potrzebnymi łaskami mego zięcia. Dziękuję Ci za miłość, która połączyła córkę z zięciem, za ich małżeństwo i rodzinę.

Spraw, dobry Ojcze, by mój zięć, biorąc przykład ze świętych mężów i ojców, których pochwałę głosi Pismo Święte, z niesłabnącą gorliwością troszczył się o swoich najbliższych i swą pracowitością oraz mądrością budował szczęście

małżeńskie i rodzinne. Daj mu pogodne usposobienie i radość z bycia mężem i ojcem. Tobie chwała i cześć, wdzięczność i uwielbienie, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

Śpiew: *W sakramencie utajony...*